

**NSZZ****REGION  
PODLASKI****SOLIDARNOŚĆ****BIULETYN INFORMACYJNY NR 119 (302) ● 20.05.2003**

# „SOLIDARNOŚĆ”

## WOBEC UNII EUROPEJSKIEJ

Od czasu grudniowego szczytu w Kopenhadze, który zakończył negocjacje Polski z Unią Europejską na temat warunków naszego wstąpienia do struktur Unii, media atakują nas bezustannie, odmieniając wyrazy “Europa” i “europejski” we wszystkich możliwych formatach deklinacyjnych.

To jednak, zamiast pogłębić naszą wiedzę na temat struktury i funkcjonowania Wspólnoty, wytwarza trudny do zniesienia szum informacyjny – następstwem którego staje się zmęczenie i zniechęcenie. A przecież już 7-8 czerwca 2003 roku czeka nas referendum, w którym każdy z nas w sposób dojrzały, świadomy i odpowiedzialny powinien się wypowiedzieć na temat wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

NSZZ “Solidarność” wielokrotnie przedstawiał stanowisko w sprawie integracji europejskiej. Kwestia ta została również poruszona w Uchwale Programowej XV Krajowego Zjazdu Delegatów, który odbył się we wrześniu 2002 roku w Warszawie. Podniesiono w niej, że Związek nie jest ani za, ani przeciw wstąpieniu Polski do Unii, będąc świadom zarówno szans, jak i zagrożeń z tym związanych. W Uchwale Programowej podkreślono również, że (...) zadaniem Związku powinno być rzetelne poinformowanie przed referendum członków Związku o skutkach integracji, przedstawienie ważnych dla nich aspektów wynikających z przynależności do zjednoczonej Europy.

Realizując powyższe w dniu 15 maja 2003 roku Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ “Solidarność” zorganizował

w siedzibie Civitas Christiana w Białymstoku seminarium poświęcone wybranym aspektom integracji Polski z Unią Europejską, na które zostali zaproszeni wszyscy przewodniczący Komisji Zakładowych NSZZ “Solidarność” z naszego Regionu. Prowadzone było ono przez znanego działacza związkowego Tomasza Wójcika, członka Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie.

Seminarium poświęcone było dwóm różnym tematom. Część pierwsza dotyczyła międzynarodowych standardów pracy. Poruszane były między innymi następujące tematy: struktura MOP, rola Międzynarodowej Organizacji Pracy w dzisiejszym świecie, najważniejsze konwencje i zalecenia Międzynarodowej Organizacji Pracy, jak wygląda polska reprezentacja związkowa w MOP, jakie sprawy udało się ostatnio załatwić na forum MOP, jakimi sankcjami dysponuje MOP za naruszenie konwencji, kto i w jakim trybie może złożyć skargę do MOP.

Druga część seminarium poświęcona została problemowi bezrobocia w Polsce oraz krajach Unii Europejskiej w aspekcie procesu integracji. Uczestnicy szkolenia otrzymali rzetelne informacje na temat aktualnego stanu zatrudnienia i struktury bezrobocia w krajach UE oraz krajach kandydujących, jak również prognoz o przewidywanych zmianach poziomu zatrudnienia po wstąpieniu Polski do UE.

**Beata Wiśniewska**

**BIULETYN  
INFORMACYJNY  
JEST PISMEM  
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów  
Zarządu Regionu Podlaskiego  
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski  
Oddział w Bielsku Podlaskim  
17-100 Bielsk Podlaski  
ul. 3 Maja 17  
tel. 010XX 85 730-28-92
2. Region Podlaski  
Oddział w Hajnówce  
17-200 Hajnówka  
ul. 3-go Maja 24  
tel. 010XX 85 682-43-05
3. Region Podlaski  
Oddział w Czarnej Białostockiej  
16-020 Czarna Białostocka  
ul. Torowa 15  
tel. 010XX 85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach  
18-100 Łapy  
ul. Sikorskiego 54  
tel. 010XX 85 715-29-03
5. Region Podlaski  
Oddział w Siemiatyczach  
17-300 Siemiatycze  
ul. Pałacowa 13  
tel./fax 010XX85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie  
19-200 Grajewo  
ul. Wojska Polskiego 20  
tel. 010XX 86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce  
16-100 Sokółka  
ul. Piłsudskiego 8  
tel. 010XX 85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach  
19-100 Mońki  
ul. Kolejowa 2  
tel. 010XX 85 716-30-03
9. Region Podlaski  
Oddział w Dąbrowie Białostockiej  
16-200 Dąbrowa Białostocka  
ul. Tysiąclecia P.P 4  
tel. 010XX 85 712-11-09
10. Region Podlaski  
Oddział w Suwałkach  
16-400 Suwałki  
ul. Kościuszki 32  
tel. 010XX 37 566-29-00  
fax 566-71-06
11. Region Podlaski  
Oddział w Augustowie  
16-300 Augustów  
Rynek Zygmunta Augusta 9  
tel. 010XX 87 643-52-61
12. Region Podlaski Oddział w Sejnach  
16-500 Sejny  
ul. 22 Lipca 10  
tel. 010XX 87 516-36-51

Biurowo Poselskie PiS Posła Krzysztofa Jurgieła informuje, iż przyjmuje interesantów od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00. Poseł Krzysztof Jurgiel pełni dyżury w poniedziałki w godz. 8.00-10.00. Adres biura: 15-432 Białystok, ul. Sienkiewicza 3 II p. tel. 742-30-37.

**Konto ZR Podlaskiego  
BGŻ SA O/Białystok  
20301084-116381-2705-1100**

# Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

## Decyzja Prezydium KK nr 82/03

**ws. opinii o projekcie rozporządzenia MF ws. szczegółowych zasad działania i trybu powoływania Rzecznika Ubezpieczonych**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zgłasza następujące uwagi do projektu rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczegółowych zasad działania i trybu powoływania Rzecznika Ubezpieczonych:

1. 4 ust. 1 winien otrzymać brzmienie:

„§ 4.1. Rzecznik Ubezpieczonych może z inicjatywy własnej lub na wniosek Rady Ubezpieczonych:

- 1) występować do zakładów ubezpieczeń, Komisji nadzoru ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, towarzystw emerytalnych, otwartych funduszy emerytalnych, pracowniczych programów emerytalnych, ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i Polskiego Biura Ubezpieczeń Komunikacyjnych o udzielenie informacji lub wyjaśnień, w szczególności:” – dalszy ciąg zapisu § 4 bez zmian.

2. w § 6 ust. 1 po punkcie 3 należy dodać punkt 4 (zmieniając odpowiednio numerację następnego punktu):

„4) organów statutowych związków zawodowych wchodzących w skład Rady Ubezpieczonych”.

Uwzględnienie tych uwag, to minimalny krok w kierunku przywrócenia partnerom społecznym prawa do nadzoru nad II i III filarem ubezpieczeń emerytalnych, warunkujący naszą pozytywną opinię.

## Decyzja Prezydium KK nr 83/03

**ws. powołania koordynatora ds. młodych**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na mocy decyzji Prezydium KK nr 46/96 z dnia 5.03.1996 r. powołuje Mariusza Skrzypka na koordynatora ds. młodych. Jednocześnie Prezydium KK anuluje swoją decyzję nr 95/96 z dnia 16.04.1996 r.

## Decyzja Prezydium KK nr 86/03

**ws. elewacji budynku KK**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na mocy uchwały 96/02 akceptuje koncepcję elewacji budynku siedziby NSZZ „Solidarność” wg projektu Arch – Deco oraz zatwierdza koszt wykonania, który znajduje odzwierciedlenie w budżecie KK na 2003 rok.

## Decyzja Prezydium KK nr 87/03

**ws. wszczęcia sporu z rządem**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia upoważnić Sekretariat Metalowców NSZZ „Solidarność” do wszczęcia i prowadzenia w imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” sporu z Radą Ministrów na podstawie porozumienia Rady Ministrów i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w sprawie reguł postępowania przy rozwiązywaniu sporów między administracją państwową i NSZZ „Solidarność” z dnia 29 maja 1992 r.

Przedmiotem sporu jest zaniechanie przez rząd realizacji zapisów porozumienia w sprawie warunków osłon socjalnych procesu restrukturyzacji hutnictwa żelaza i stali zawartego w dniu 7 stycznia 1999 r.

Do merytorycznego przygotowania i prowadzenia sporu Prezydium KK upoważnia zespół w składzie:

Adam Ditmer, Krzysztof Foremniak, Andrzej Gębara, Czesław Grewenda, Marek Kozłowski, Andrzej Szymański, Zbigniew Woźnica, Marek Wójcik, Lech Majchrzak, Leszek Kochan, Bogdan Kubiak Bogdan Szozda.

Gdańsk, 13 maja 2003 r.

**Prezydium KK NSZZ „Solidarność”  
Sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”**

(-) Józef Niemiec

# Z PRAC

## KOMISJI KRAJOWEJ

### UCHWAŁA KK nr 160/03

ws. zmiany nazwy Sekretariatu Kultury, Sztuki i Środków Przekazu

#### § 1

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 19 ust. 1 pkt 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, dokonuje zmiany w uchwale KK nr 122/91 ws. nazewnictwa Sekretariatów Branżowych i Zawodowych. Punkt 12 uchwały otrzymuje brzmienie:

„12) Sekretariat Kultury i Środków Przekazu”.

#### § 2

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” dokonuje jednocześnie zmiany w uchwale KK nr 283/93 ws. rejestracji Sekretariatu Kultury, zmieniając dotychczasową nazwę: „Sekretariat Kultury, Sztuki i Środków Przekazu” na „Sekretariat Kultury i Środków Przekazu NSZZ „Solidarność”.

### UCHWAŁA KK nr 161/03

ws. zmiany zasięgu działania regionów  
Ziemia Łódzka i Piotrkowskiego

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 8 ust. 1 pkt 5 Statutu NSZZ „Solidarność” oraz uchwały KK nr 642/98 z późniejszymi zmianami, na wniosek organizacji zakładowych i międzyzakładowych z powiatu radomszczańskiego w województwie łódzkim podejmuje decyzję o zmianie zasięgu działania regionów, rozszerzając obszar Regionu Ziemia Łódzka NSZZ „Solidarność” o powiat radomszczański w województwie łódzkim.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 2003 r.

Niniejsza uchwała stanowi podstawę do niezwłocznego wpisania organizacji zakładowych i międzyzakładowych z powiatu radomszczańskiego do regionalnego rejestru organizacji zakładowych w Regionie Ziemia Łódzka NSZZ „Solidarność”. Zarejestrowanie tych organizacji zakładowych i międzyzakładowych w Regionie Ziemia Łódzka NSZZ „Solidarność” skutkuje jednoczesnym wyrejestrowaniem ww. organizacji zakładowych i międzyzakładowych z Regionu Piotrkowskiego NSZZ „Solidarność”, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Region rejestrujący organizacje zakładowe i międzyzakładowe jest zobowiązany do poinformowania pracodawców, których ww. organizacje zakładowe i międzyzakładowe obejmują swoim działaniem, o zmianie władz nadrzędnych tych organizacji zakładowych i międzyzakładowych.

### UCHWAŁA KK nr 162/03

ws. sali BHP Stoczni Gdańskiej

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża zgodę na przejęcie od spółki „Synergia” nieruchomości – „Sala BHP” położonej na terenie Stoczni Gdańskiej.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” upoważnia Prezydium KK do podejmowania wszelkich decyzji, w tym formy przejęcia.

### UCHWAŁA KK nr 163/03

ws. zespołu ds. informacji  
nt. integracji europejskiej

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powołuje zespół do spraw informacji na temat integracji europejskiej w składzie:

Jerzy Langer  
Józef Niemiec  
Dariusz Wasiewski  
Krzysztof Zgoda  
Dariusz Kucharski

Gdańsk, 14 maja 2003 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”

## Audycje telewizyjne KK na antenie WOT-u

W kampanii referendalnej 2003 r. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” na antenie Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego TVP S.A. zaprezentuje swoje stanowisko w następujących terminach:

19. 05- godz. 19. 56  
22. 05- godz. 19. 28  
27. 05- godz. 19. 34  
29. 05- godz. 19. 00  
04. 06- godz. 19. 47

### Stanowisko Prezydium KK

nr 68/03

ws. stanu finansów

systemu ubezpieczeń

chorobowych i macierzyńskich

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” domaga się od rządu przedstawienia szczegółowej informacji o stanie finansów systemu ubezpieczeń chorobowych i macierzyńskich.

System ten był jedynym, który w rzeczywistości sam się finansował. W okresie ostatnich 15 miesięcy wprowadzono jednak zmiany w Kodeksie pracy ograniczające uprawnienia pracownicze, polegające na:

- skróceniu urlopu macierzyńskiego,
- likwidacji wynagrodzenia za pierwszy dzień niezdolności do pracy,
- skróceniu okresu wypłat wynagrodzeń za początkowy okres niezdolności do pracy realizowanych przez pracodawców.

Wcześniej obniżono poziom finansowania utraconych zarobków do 80% i wysokość zasiłku chorobowego z tytułu pobytu w szpitalu do 70%.

Decyzje te powodują wymierne skutki finansowe. Ponieważ składki na to ubezpieczenie opłacane są w całości przez pracowników, oczekujemy - zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami - rozliczenia wpływów ze składek i wydatków ZUS.

# Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

## Komisja Krajowa: (Nie)mówimy o Unii

Pozycja Polski w zjednoczonej Europie, szanse i wyzwania związane z integracją to tematy, które zdominowały ostatnie przed czerwcowym referendum posiedzenie Komisji Krajowej.

Na spotkanie władz „Solidarności” zaproszeni zostali abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański i duszpasterz ludzi pracy oraz prof. Jan Kułakowski, główny negocjator w rządzie Jerzego Buzka i honorowy członek NSZZ „S”. – Nie byłoby rozmowy o zjednoczonej Europie bez „Solidarności” i upadku muru berlińskiego – powiedział abp Tadeusz Gocłowski rozpoczynając swoje wystąpienie. Zdaniem metropolity gdańskiego integracja nabiera szczególnego znaczenia w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, który kilkakrotnie wspominał o miejscu naszego kraju w strukturach Unii Europejskiej. Arcybiskup stwierdził, że polski Episkopat nie będzie przekonywał do głosowania na „tak” podczas czerwcowego referendum. – Powinno się uszanować podmiotowość polskiego społeczeństwa, przytaczając argumenty, ale nie mówiąc wprost, jak ma głosować – mówił abp Gocłowski.

Zdaniem prof. Jana Kułakowskiego, Unia Europejska, poszerzona o nowe dziesięć państw, powinna opierać się na sześciu filarach: solidarności, lojalnej i uczciwej konkurencji, gospodarce wolnorynkowej realizującej sprawiedliwość społeczną, subsydiarności, czyli wspomaganiu słabszych, wspólnotowości i otwartości na innych. Profesor Kułakowski przybliżając związkowcom prace nad traktatem konstytucyjnym opracowywanym przez Konwent europejski uspokajał, że Unia nie przyjmie charakteru państwa federalnego. – Unia ma pewne cechy federalizmu, np. wspólną politykę zagraniczną, ale to istnieje tylko na papierze. Konwent musi zdecydować, na jakich wartościach będzie opierać się Unia Europejska. Muszą być uznane pluralizm i wartości chrześcijańskie, bo to jest źródło historii Europy – stwierdził Kułakowski.

W trakcie dyskusji członkowie Komisji Krajowej dopominali się o informacje dotyczące konsekwencji przystąpienia Polski do UE. Jerzy Woźniak z Regionu Mazowsze pytał, dlaczego nie ma wśród gości osób, które są przeciwnikami integracji. Kazimierz Grajcarek, szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki, apelował o uświadamianie społeczeństwu, że po przystąpieniu do UE wzrosną koszty utrzymania, a płace pozostaną na tym samym poziomie. Nie zabrakło głosów osób, które obawiają się o to, czy w Unii będą szanowane wartości chrześcijańskie. Zdaniem Jadwigi Tarnawy z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, takie zjawiska, jak aborcja, eutanazja i związki homoseksualne mogą zaistnieć także w Polsce. – Czy trzeba wejść do szamba, żeby się przekonać, jak ono pachnie? Może lepiej wejść do Unii za parę lat i na innych warunkach? – pytała.

Jednak, zdaniem abp. Gocłowskiego, takie antywartości będą do nas przychodziły niezależnie od tego, czy wejdziemy do Unii, czy nie. – Nie zbudujemy murów, które nas przed tym ochronią. Jednak decyzje w takich sprawach pozostają w rękach władz narodowych. Nie sądzę, że odłożenie integracji z Unią rozwiąże nasze problemy – stwierdził abp Gocłowski. Przed tego typu myśleniem przestrzegał także Jan Kułakowski, który uważa, że późniejsze przystąpienie do Unii mogłoby pogorszyć, a nie polepszyć warunki akcesji. Były negocjator uspokajał, że UE nie ma żadnych instrumentów, żeby zagrozić narodowej tożsamości i kulturze. Nie sposób również przewidzieć skutków przystąpienia do Unii. – Doświadczenie innych krajów pokazuje, że był lekki wzrost bezrobocia. Po pewnym czasie następował wzrost gospodarczy i bezrobocie spadało. Jeżeli nie wejdziemy do UE, to nie wiem, czy sami sobie poradzimy z naszymi problemami – mówił prof. Kułakowski.

Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej zapowiedział, że Związek nie zajmie stanowiska wobec przystąpienia Polski do UE? – Chcemy w ten sposób uszanować podmiotowość naszych członków – powiedział Śniadek. „Solidarność” przyjęła stanowisko w sprawie integracji Polski z UE w czerwcu 1999 r., w którym napisano m.in. o celowości przystąpienia Polski do UE. Związek skorzysta z bezpłatnego czasu antenowego przysługującego organizacjom społecznym w ciągu najbliższych dwóch tygodni poprzedzających referendum.

Komisja Krajowa zdecydowała o przejściu od Zarządu Miasta Gdańska historycznej już Sali bhp w Stoczni Gdańskiej. Janusz Śniadek zdał relację z przebiegu prac w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych i rozpoczęciu negocjacji dotyczących polityki w tym temacie. Przewodniczący zapewnił, że warunkiem prowadzenia rozmów zainicjowanych przez stronę pracodawców jest uwzględnienie najważniejszych postulatów „Solidarności”, tzn. przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych oraz przestrzegania prawa do wynagrodzenia.

W imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” składam serdeczne podziękowania dla wszystkich uczestników i organizatorów ogólnopolskiej manifestacji przeprowadzonej 25 kwietnia w Warszawie. Za pośrednictwem przewodniczących regionów i branż proszę o przekazanie szczególnych wyrazów uznania dla członków tych organizacji zakładowych, którzy dużym nakładem czasu i wysiłku przybyli do Warszawy.

Pragnę także zwrócić się ze szczerym podziwem i wdzięcznością do tych wszystkich, którzy swoim zaangażowaniem i pomocą przyczynili się do zebrania aż 650 tysięcy podpisów pod projektem ustawy dla przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych. Jestem przekonany, że nasz wspólny trud wkrótce przyniesie oczekiwane efekty, które będą służyć wszystkim rodakom.

O tym, że takie działanie niesie ze sobą sens i nadzieję dla wielu z nas świadczą ostatnie badania opinii publicznej przedstawiane przez media.

Dziękuję za godną postawę i solidarność z poszukującymi i wyrzucenymi z pracy, z tymi, którzy od miesięcy nie otrzymują za nią wynagrodzenia, wreszcie ze wszystkimi polskimi rodzinami pozostającymi bez środków do życia.

NSZZ „Solidarność” zawsze będzie stał w obronie słabszych i pokrzywdzonych.

W Polsce nie ma ludzi niepotrzebnych!

Szcześć Boże!

Janusz Śniadek  
Przewodniczący  
Komisji Krajowej  
NSZZ „Solidarność”

GAZETA  
**współczesna**



Dociera  
wszędzie  
i do wszystkich

## Manifestacja w Warszawie, 25 kwietnia

# Pracy, a nie bezrobocie!!!

Ponaddwudziestotysięczna manifestacja „Solidarności” przeszła ulicami Warszawy. Związkowcy domagali się tworzenia nowych miejsc pracy, przestrzegania prawa do wynagrodzenia oraz przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych.

Od rana 25 kwietnia do Warszawy zjeżdżały autokary ze związkowcami z różnych stron Polski. Manifestanci zbiegali się w trzech miejscach stolicy: na Placu Bankowym, przed budynkiem Zakładów Optycznych „Polam” oraz przed Ośrodkiem Sportowym Stegny.

Pierwsi na trasę manifestacji ruszyli pracownicy Daewoo FSO, aby przed południem dotrzeć na plac Bankowy.

Punktualnie o 12.30 związkowcy wyruszyli zgodnie z wytyczonymi trasami pod Urząd Rady Ministrów. Kolorowy i głośny tłum sparaliżował ruch na ulicach Warszawy. Od czasu do czasu policja zatrzymywała pochód, aby przepuścić autobusy i tramwaje. Manifestanci nieśli transparenty z nazwami swoich organizacji a także hasłami: „SLD nie jest rajem, mafia rządzi naszym krajem”, „Dość pracy za darmo”, „Pracy a nie bezrobocie”, „Solidarność mówi oszustom - nie”, „Pod rządami Millera służba zdrowia umiera”. Region Gdański szedł pod hasłem wykorzystanym podczas marcowej manifestacji w Gdańsku: „Polsko nie odwracaj się od morza”.

Pierwsi, przed otoczony szczelnym kordonem policji URM, dotarli manifestanci z południowej Polski. Zanim pod siedzibę rządu dotarła reszta związkowców, tam rozpoczęły się już przepychanki z policją. Spalono kukłę Leszka Millera, a także skandowano „Precz z Millerem”. Około 14.30 przed URM



znaleźli się wszyscy uczestnicy manifestacji. Janusz Śniadek, przewodniczący „Solidarności” apelował o spokój. – To pokojowa manifestacja. Jeśli damy się sprowokować, to nikt nie będzie mówił o naszych postulatach, tylko o tym, że przyszliśmy zrobić awanturę – mówił.

Następnie szef „S” odczytał petycję, która wraz z bukietem czerwonych goździków została zanieśiona do kancelarii premiera. Związek domaga się w niej polityki gospodarczej tworzącej nowe miejsca pracy, przestrzegania prawa do wynagrodzenia oraz przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych. – Pod naszą inicjatywą podpisało się już ponad pół miliona ludzi. Oczekujemy na stanowisko rządu w tej sprawie. W imię deklarowanego przez rząd dialogu społecznego oczekujemy odniesienia się rządu do naszych postulatów, z powagą należną ludziom dotkniętym bezrobociem i biedą – mówił Śniadek. Po przewodniczącym „Solidarności”, z trybuny ustawionej naprzeciwko Urzędu Rady Ministrów, zaczęli przemawiać kolejni związkowi liderzy. – Gdzie wasze obietnice wyborcze? – pytała Mariola Ochman, szefowa Sekretariatu Ochrony Zdrowia. – Dla was prawo nie istnieje. Dla was są elitarne salony i korupcyjne układy. Panie premierze, niech pan raz zachowa się jak mężczyzna. Społeczeństwo odetchnie z ulgą, jeśli tym razem skończy pan przed czasem – powiedziała Ochman.

Jednocześnie na ulicy przed URM demonstranci malowali napisy z nazwami powiatów o najwyższym poziomie bezrobocia: sztumski 37,8 proc., nakiel-

ski 33,7 proc., bartoszycki 36,9 proc., starogardzki 32,4 proc. Gdy przemawiali kolejni liderzy „S” tłum zgromadzony najbliższej trybuny nie przebiegał już w słowach: „Znajdzie się kij na Millera ryj”, „Wszyscy Polacy to jedna rodzina, oprócz Millera, tego sk...” – skandowano. W stronę urzędu poleciały jajka i petardy. Gdy Janusz Śniadek próbował uspokoić atmosferę, policja zagłuszyła go, ostrzegając, że przeciwko demonstrantom użyje armatek wodnych i gazu łzawiącego. Spokój zapanował, kiedy zaintonowano hymn państwowy. Kiedy związkowcy zaczęli wycofywać się sprzed URM, policja zaczęła polewać ich wodą, a następnie użyła gazu łzawiącego.

Z powodu zajść przed URM manifestacja skończyła się około 15.30, pół godziny wcześniej niż planowano. Nie chcąc dopuścić do dalszych starć z policją przewodniczący „Solidarności” zarządził powrót do autokarów, zaparkowanych na Torwarze.

– Liczba ludzi, jaka przyjechała do Warszawy, pokazuje, że „Solidarność” jest w stanie się zmobilizować. Każdy uczestnik przecież musiał zrezygnować z jednego dnia urlopu. Manifestacja jest jedną z form dochodzenia przez związek swoich racji. Jest to kosztowne, ale myślę, że taka coroczna demonstracja w Warszawie jest nieunikniona. Dla strony rządowej jest to ważny sygnał, że klasa pracownicza ma reprezentanta, który ma możliwość upomnieć się o prawa pracownicze, a także o prawa dla ludzi, którzy już znaleźli się poza bramami przedsiębiorstw.



## Stanowisko Przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Podlaskiego

Przewodniczący Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” zgromadzeni w dniu 11 kwietnia 2003 roku na spotkaniu z Zarządem Regionu, wyrażają stanowczy protest przeciwko coraz częściej powtarzającym się przypadkom:

- szykanowania pracowników z powodu przynależności do NSZZ „Solidarność”,

- dyskryminacji członków i działaczy NSZZ „Solidarność” polegającej na bezprawnym rozwiązywaniu z nimi stosunków pracy,

- nieterminowego regulowania wynagrodzeń pracowniczych,

- nadużywania pozycji pracodawcy w zbiorowych i indywidualnych stosunkach pracy po wejściu w życie nowych przepisów prawa pracy i ustaw okołokodeksowych.

Tolerowanie tych niebezpiecznych, patologicznych zjawisk w dalszej perspektywie może doprowadzić do wybuchu niekontrolowanych niepokojów społecznych, których zasięg i skutki mogą być trudne do przewidzenia.

Wskazując na te niepokojące fakty, Przewodniczący Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Podlaskiego apelują do Sądów, Prokuratury i Państwowej Inspekcji Pracy o skuteczne stosowanie i konsekwentne egzekwowanie obowiązującego w RP prawa.

Białystok, dn. 11.04.2003 r.

Z upoważnienia  
Zgromadzenia Przewodniczących  
Komisji Zakładowych  
NSZZ „Solidarność”:  
Przewodniczący  
Zarządu Regionu Podlaskiego  
NSZZ „Solidarność”  
Józef Mozolewski

Szanowny Panie Przewodniczący!

Dziękuję za przesłanie Stanowiska Przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”. Również mój niepokój budzi nasilające się zjawisko nieterminowego regulowania wynagrodzeń pracowniczych. Informacje w przedmiotowej sprawie składał na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w dniu 8.04.br. Okręgowy Inspektor Pracy PIP Pan Witold Zalewski.

Sytuacja w podlaskim rynku pracy jest stale monitorowana przez służby Wojewody. W miarę posiadanych kompetencji staramy się przeciwdziałać niepokojącym zjawiskom na rynku pracy.

Natomiast nie jestem w stanie odnieść się do podniesionej przez Pana sprawy szykanowania pracowników z tytułu przynależności do NSZZ „Solidarność” ponieważ do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego nie wpłynęły żadne skargi w tym zakresie.

Wojewoda Podlaski  
Marek Strzaliński

## OBOP o „Solidarności”

Na zamówienie Komisji Krajowej „S” Ośrodek Badania Opinii Publicznej przeprowadził badania socjologiczne na temat postaw Polaków wobec kwietniowej manifestacji „S” w Warszawie, a także na temat opinii Polaków o Związku. Wyniki są bardzo korzystne dla „Solidarności”. Okazuje się, że Związek darzy zaufaniem aż 42 proc. badanych, a zdecydowana większość zgodziła się z postulatami protestujących.

O manifestacji „Solidarności” pod hasłem „W Polsce nie ma ludzi niepotrzebnych”, która odbyła się 25 kwietnia br. słyszało niemal siedmiu na dziesięciu dorosłych Polaków (ponad dwadzieścia milionów ludzi), interesowało się tym dwie piąte osób (ponad dwanaście milionów Polaków).

Z postulatami manifestujących zgadza się – dzień po tym wydarzeniu – niemal połowa dorosłych Polaków; wśród osób, które słyszały o manifestacji, było to już sześciu na dziesięciu, a wśród tych, którzy się tym interesowali – aż ośmiu na dziesięciu.

Na opinie o słuszności postulatów protestujących duży wpływ ma stosunek do NSZZ „Solidarność” – wśród

sympatyków Związku zgadza się z nimi aż 61 proc., wśród niechętnych mu już tylko 36 proc. Jednakże nawet wśród osób niechętnych NSZZ „Solidarność” trzykrotnie więcej mówiło o słuszności postulatów niż o ich niesłuszności.

Generalnie liczba osób, które skłonne byłyby uważać postulaty manifestujących 25 kwietnia za niesłuszne, jest bardzo niewielka: to zaledwie 7 proc. ogółu dorosłych Polaków.

Wiedza o postulatach protestujących – jak wynika z odpowiedzi badanych – jest duża: znane są one 56 proc. Polaków (wśród osób, które o manifestacji słyszały odsetek ten wynosi – 74 proc., wśród zainteresowanych tym wydarzeniem – 89 proc., a wśród sympatyków NSZZ „Solidarność” – 65 proc.).

Zdecydowana większość pytanym uznała, że w obecnej sytuacji powinno się organizować takie manifestacje, a przeciwnego zdania była tylko niewiele więcej niż jedna piąta osób. Opinie takie zdecydowanie dominują we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych.

Zaufanie do NSZZ „Solidarność” zadeklarowało 42 proc. badanych. Nieufność – 46 proc. Uzyskane w tym badaniu wyniki popularności Związku są zdecydowanie lepsze niż uzyskane we wcześniejszych badaniach.

W kontekście manifestacji z 25 kwietnia br. wizerunek NSZZ „Solidarność” jest bardzo pozytywny. O piątkowej manifestacji słyszała zdecydowana większość Polaków, a znaczna część interesowała się informacjami na ten temat. Również uznała, że w obecnej sytuacji powinno się organizować takie manifestacje.

## Protesty w Oświacie

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „S” protestuje przeciwko wstrzymaniu przez organy prowadzące szkoły i placówki oświatowe waloryzacji płac pracowników administracji i obsługi. Obradujące w dniach 7-9 maja prezydium oświatowej „S” stwierdziło, że nie wypłacenie od 31 stycznia br. podwyżki jest łamaniem praw pracowniczych. Zdaniem związkowców kwota subwencji oświatowej na 2003 r. uwzględnia środki na waloryzację o 4 proc. wynagrodzeń pracowników nie-

będących nauczycielami. Oświatowa „S” domaga się również od Ministerstwa Kultury wypłacenia waloryzacji wynagrodzeń dla pracowników szkół i placówek oświatowych podlegających resortowi kultury. Związkowcy nie zgadzają się na lekceważenie prawa pracowników do godziwej zapłaty za wykonaną pracę i przypominają, że podstawowym obowiązkiem pracodawcy jest rzetelne i terminowe wypłacanie wynagrodzeń. ■

*Europa, jej tożsamość, jej przyszłość - stosunek do tej rzeczywistości ze strony polskich katolików*

## Tekst wygłoszony na posiedzeniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, w Gdańsku, 14 maja 2003 r.

### I.

Globalizujący się świat jest naszym wspólnym domem, w którym przejściowo mieszkamy, zmierzając do innego Domu, o którym mówił Chrystus: „Idę przygotować wam miejsce” ( J 14,2). Europa jednak jest nam bliższa ze względu na położenie Polski i jej historię, która jest związana z tym kontynentem, ale również ze względu na Kościół. Jan Paweł II mówi: „Nie sposób wypowiedzieć, jak bardzo ważna dla mnie i dla mojej misji jest znajomość Europy, tego, co z niej wynika. Dla Kościoła i dla Stolicy Piotrowej, która raz na zawsze wybrała Rzym na swoją siedzibę, czyniąc zeń centralny punkt Kościoła Katolickiego i jego misji, wiedza o tym czym jest Europa, czym była, jakie są tego konsekwencje, jest sprawą niezwyklej wagi, tak jak znajomość konsekwencji historycznego, a zarazem opatrnościowego wyboru dokonanego przez Św. Piotra przed dwoma tysiącami lat” (Przemówienie do uczestników międzynarodowego Kolokwium w Castel Gandolfo – ORP nr 8,1987 s. 28).

Europa więc dla Jana Pawła II jawi się w perspektywie historycznej, aktualnej jej problemów oraz przyszłościowej. Katolicka nauka społeczna patrzy na otaczającą nas rzeczywistość poprzez potrójny sposób, jak mówią Francuzi: *Voire, juger, agir* = widzieć, oceniać, działać. Burzliwa historia, w której kształtowała się tożsamość europejska związana jest od dwóch tysięcy lat z chrześcijaństwem. Współczesność jest trudna. Duch Europy przeżywa duży kryzys. Posługując się stwierdzeniem Jana Pawła trzeba powiedzieć, że „mieć” bierze górę nad „być”. Czy jest szansa, by przyszłość bardziej związać z odzyska-

niem „Duszy” przez Europę? To musi być nasz wspólny wysiłek.

Sięgając jeszcze do historii trzeba przywołać Dzieje Apostolskie (Dz 16, 9). Święty Paweł ma mocne widzenie mieszkańca Macedonii, który błagał go: „Przepraw się do Macedonii i pomóż nam”. Św. Paweł nie pozostał obojętny na to wezwanie. Tak dokonuje się jego pierwszy kontakt z Europą. Potem będą Ateny, Korynt, Rzym. Droga Piotra była nieco inna, ale cel ten sam. Warto przywołać słowa Jana Pawła II: „Piotr Apostołów po opuszczeniu Jerozolimy udał się przez Antiochię do Rzymu, gdzie później dotarł jako więzień także Paweł. Od tamtej pory Rzym stał się Stolicą Apostołów i stąd zaczęła promieniować na całą Europę wielka ewangelizacja, która była w pewnym sensie pierwszą ewangelizacją i trwała niemal do końca XIV w.” Tak mówił Ojciec Święty do uczestników zebrania konsultacyjnego przed specjalnym zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconemu Europie - Rzym 5 czerwca 1999 r.

Nie będziemy analizować historycznego wymiaru relacji Europa - chrześcijaństwo.

Ten wymiar jest ewidentny. Ważny jest aktualny moment w życiu Europy. Kontynent nasz był zawsze jakoś podzielony, ale chrześcijaństwo ze swoimi wartościami dążyło do jednoczenia Europy.

W wyniku drugiej wojny światowej Europa, której atomizacja następowała już po pierwszej wojnie światowej, podzieliła się na dwa bloki.

Ten podział jawił się już w momencie, gdy rewolucja bolszewicka rozpoczynała globalną inwazję. W latach trzydziestych nazizm zaplanował

podbój świata. Zjednoczenie dwu bloków doprowadziło do upadku nazistowskich Niemiec, ale też w Jaltie i Poczdamie doprowadziło do trwającego przez dziesiątki lat podziału Europy. Mądre tendencje przeciwstawiały się temu groźnemu zjawisku, choć na horyzoncie nie było widać likwidacji podziału Europy. Podjęto starania o zaleczenie ran Europy Zachodniej. A te rany przecież mocno krwawiły. Wystarczy wskazać na powojenne uwarunkowania między Niemcami i Francją, ale i innymi państwami i narodami. Stale wymienia się także nazwiska jak Alcide de Gasperi, Robert Schuman czy Konrad Adenauer, którzy podjęli skuteczny trud jednoczenia Europy Zachodniej nie tylko w wymiarach gospodarczych (symboliczny węgiel i stal), ale nade wszystko w wymiarach duchowych. Do pierwszych państw dołączały się następne i dziś Europę Zjednoczoną stanowi piętnastka. Nikt na Zachodzie i na Wschodzie nie miał tak wielkiej wizji czy wyobraźni, by marzyć o zjednoczeniu całej Europy przez pokolenie pojałtańskie. A jednak wypadki następują szybko: polska „Solidarność” i jej spektakularne sukcesy, upadek Muru Berlińskiego i tego konsekwencje. Wreszcie wyzwolenie państw i narodów Europy Środkowej. Proces jednoczącej się Europy jest normalnym i bardzo pożądanym zjawiskiem. Kto myśli odwrotnie myśli ahistorycznie. Oczywiście, pytanie: jakie zjednoczenie? jest zasadne. Ale my nie jesteśmy w punkcie początkowym. Proces jednoczenia kontynentu trwa. Przechodzi fazy pozytywne, przechodzi zjawiska negatywne. Dzisiejszy etap ma wymiar dziejowy. Zdają sobie z tego sprawę wszyscy,

którzy w tym procesie uczestniczą. Europa Zachodnia przechodzi okres weryfikacji aktualnego stanu. I słusznie. Wyrazem tego stało się uchwalenie karty Fundamentalnych Praw Europejczyka. Wyrazem tego jest powołanie Konwentu Europejskiego, którego zadaniem będzie wypracowanie „Traktatu Konstytucyjnego“, który stanie się podstawą do układu między państwami, które tworzą Unię Europejską.

Ta wyjątkowość jednoczącej się Europy polega jednak – jak się zdaje – głównie na tym, że z piętnastki Europa staje się wspólnotą, którą utworzy 25 państw kontynentu, z perspektywą otwarcia na dalsze państwa europejskie, a także z perspektywą otwarcia na globalną współpracę z innymi kontynentami.

## II.

Tematem jednak moim jest stosunek Europy do wymiaru aksjologicznego, do wartości głównie chrześcijańskich, które wpisały się w tożsamość Europejską do dwóch tysięcy lat. Oczywiście, dziś Europa to kontynent o charakterze pluralistycznym. I dlatego wśród dużych tematów, które podejmuje Konwent jest podjęcie prac nad takim sformułowaniem zarysów, które tę tożsamość chrześcijańską ale i fakt istnienia pluralizmu wyraźnie by uwzględniały. Wchodzą tu w grę dwie sprawy. Już sformułowany artykuł 37 o Statusie Kościołów i organizacji niewyznaniowych, w którym mówi się o szacunku i nienaruszalności praw Kościoła, stowarzyszeń religijnych oraz organizacji filozoficznych i niewyznaniowych. Wyraża się także wolę prowadzenia strukturalnego dialogu z Kościołami i wspomnianymi organizacjami. Ale jest też druga sprawa. Wskazanie na sam fundament traktatu – czyli ewentualnej przyszłej Konstytucji - mianowicie na wprowadzenie do preambuły Traktatu odpowiednio wynegocjowanej *Invocatio Dei*. Był pomysł wprowadzenia do teże Europejskiej Konstytucji tekstu z polskiej Konstytucji, a ostatnio wskazuje się na tekst kom-

promisowy określany jako polsko-szwajcarsko, komeczowski (CoMeCe) który brzmi: „Świadomi ograniczeń ludzkiej władzy, zainspirowani kulturowym, humanistycznym i religijnym dziedzictwem Europy, uznając odpowiedzialność przed Bogiem, ludzkością i Stworzeniem ...“. Ważną sprawą jest również podjęcie z przedstawicielami Kościoła katolickiego oraz innych wspólnot religijnych rozmów o statusie Kościoła i strukturalnym dialogu. Wynikiem tego jest cytowany tekst artykułu 37, o którym już mówiliśmy.

## III.

A jaki jest stosunek Kościoła do procesów jednoczącej się Europy? Można spokojnie i zdecydowanie powiedzieć, że Kościół był zawsze za poszukiwaniem dróg ku jedności. Słowo „zawsze“ nabiera specjalnej treści podczas trwającego pontyfikatu Jana Pawła II. Niecały rok po objęciu posługi Św. Piotra Ojciec Święty Jan Paweł II składa wizytę apostolską w swej Ojczyźnie. W Gnieźnie czyni jako wzmiankę odniesienia do Europy, która powinna oddychać dwoma płucami. Ten temat zjawia się bardziej zdecydowanie w odniesieniu do całej Europy, gdy zakończy się oddziaływanie systemu komunistycznego. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa polskie teksty. Na ten wygłoszony w polskim parlamencie w roku 1999: „Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską“ oraz na tekst przemówienia papieskiego z okazji podjęcia służby dyplomatycznej przy Stolicy Apostolskiej przez nowego ambasadora R.P. w dniu 3 grudnia 2001. Papież mówił: „Słuszne jest dążenie do tego, aby Polska miała swe należne miejsce w ramach politycznych i ekonomicznych struktur zjednoczonej Europy. Trzeba jednak, aby zaistniała w nich jako państwo, które ma swoje oblicze duchowe i kulturalne, swoją niezbywalną tradycję historyczną, związaną od zarania dziejów z chrześcijaństwem. „Tej tradycji, tej narodowej tożsamości Pol-

ska nie może się wyzbyć. Stając się członkiem Wspólnoty Europejskiej RP nie może tracić niczego ze swoich dóbr materialnych i duchowych, których za cenę krwi broniły pokolenia naszych przodków“. Nie można też pominąć wypowiedzi Jana Pawła II, którą skierował do rodaków przed rokiem, gdy kończył swą wizytę apostolską w Polsce: „Mam nadzieję, że pielęgnując te wartości, społeczeństwo polskie - które od wieków przynależy do Europy - znajdzie właściwe sobie miejsce w strukturach wspólnoty Europejskiej i nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale ubogaci swą tradycją ten kontynent i cały świat“ (19 sierpnia 2002).

Ale przecież tych papieskich wypowiedzi nie można tylko ograniczać do tematyki polskiej. Jan Paweł II od samego początku swej posługi zwracał uwagę na konieczność jedności na europejskim kontynencie. Wydaje mi się, że najsilniejsza i bardzo jednoznaczna wypowiedź padła w momencie, gdy w Polsce trwał jeszcze stan wojenny. A było to w Hiszpanii, dnia 9 listopada w Santiago de Compostella. Jest to tzw. Akt Europejski. To przemówienie ma charakter dziejowy dla Europy. Nie jest przypadkiem to, że papież wybrał specjalne miejsce, by słowa te wypowiedzieć.

W okresie średniowiecznym i później wiele było wspólnot twórczych działań podejmowanych przez Europejczyków. Np. rola Uniwersytetów, które kształciły i wychowywały młodych Europejczyków na ludzi - apostołów jedności. Światły europejczyk wiedział, że trzeba się skupić wokół wartości, by wyprzedzająco przeciwstawić się podziałom. Ale rolę szczególną tu odgrywały Sanktuaria. Do najświetniejszych należało Santiago di Compostella albo San Giacomo di Compostella. Papież sięgnął po tamte doświadczenia i w swoim przemówieniu przeniósł jakby tamte nurty ideowe w nasze czasy - Jan Paweł II mówił: „Pielgrzymki do Santiago były jednym z przemożnych czynników, jakie sprzyjały wzajemnemu zrozu-



mieniu tak różnych ludów europejskich, jak ludy romańskie, germańskie, celtyckie, anglosaskie, słowiańskie... Historia kształtowania się narodów europejskich rozwijała się równolegle z ich ewangelizacją do tego stopnia, że granice Europy pokrywają się z zasięgiem przenikania Ewangelii. Po dwudziestu wiekach historii, pomimo krwawych konfliktów, w których narody Europy stawały naprzeciw siebie i pomimo duchowych kryzysów, jakie odcisnęły swoje piętno na życiu kontynentu do tego stopnia, że przed świadomością współczesną stoją poważne znaki zapytania, co do jego przyszłych losów - trzeba stwierdzić, że tożsamości europejskiej nie można zrozumieć bez chrześcijaństwa i że w nim właśnie znajdują się te wspólne korzenie, z których wyrosła i dojrzała cywilizacja starego kontynentu, jego kultura, jego dynamika, jego przedsiębiorczość, jego zdolność do konstruktywnej ekspansji także na inne kontynenty; jednym słowem to wszystko, co stanowi o jego chwale" (9 listopada 1982). Nie mamy możliwości, by dokładnie przeanalizować ten „Akt Europejski". Ale jeśli na serio dąży się do jedności Europy, nie można pominąć tych treści, które ukazują jej osiągnięcia, a także i współczesne zagrożenia z nihilizmem, ze skrajnym ideologicznym sekularyzmem, z sekciarskim fundamentalizmem. W tym samym duchu Jan Paweł II wypowiedział się w centrum współczesnej ekonomicznej Europy, jakim jest Wiedeń w dniu 10 września 1983 r. podczas tzw. Nieszporów Europejskich. Jan Paweł II mówił: „Dzisiejsze uroczyste święto Europy ... kieruje nasz wzrok ponad wszystkimi naturalnymi, narodowymi czy sztucznie utworzonymi granicami, ku całej Europie. Ku wszystkim ludom tego kontynentu i ich wspólnej przeszłości, od Atlantyku aż po Ural, od Morza Północnego po Morze Śródziemne. Austria leżąca w sercu Europy - w szczególności sposób uczestniczyła w tej historii i ją współtworzyła. Ukazuje ona, że wiele grup narodowości-

wych może ze sobą współżyć na ograniczonej przestrzeni, pomimo wielu problemów, twórczo, w wielkości odnajdując jedność ... Austria jest zwierciadłem i modelem Europy".

#### IV.

Nie tylko sama Stolica Apostolska jednoznacznie wypowiada się na temat jednoczącej się Europy. Również Episkopat Państw Unii nieustannie podejmuje wysiłki w tym samym kierunku. Przykładem jest Komisja Biskupów Państw Unii Europejskiej, a także Nuncjatura utworzona przez Ojca Świętego przy wspólnocie Europejskiej z siedzibą w Brukseli.

A co Biskupi Polscy? Mają oni wieloaspektowy punkt widzenia. Znają nauczanie Ojca Świętego i wysiłki podejmowane przez Stolicę Apostolską. Są w kontakcie z Komisją CO-MECE. Wymieniają myśli z przedstawicielami Kościołów w państwach byłego bloku komunistycznego. Nade wszystko pozostają w codziennym kontakcie z własnym społeczeństwem. Nie lekceważą wysuwanych przez to społeczeństwo obaw. Jednak z całą troską ukazują także przyszłość Europy zjednoczonej, o której Duszę walczy Ojciec Święty. Losy Polski będą zależały nade wszystko od nas samych i dlatego Biskupi przed dwoma laty zwrócili uwagę na odpowiedzialne podejmowanie decyzji w sprawie wyborów parlamentarnych. To nasz własny parlament będzie decydował o wielu sprawach dotyczących np. obrony życia nienarodzonych oraz kształtu ustawodawstwa w sprawach małżeństwa i rodziny. W ciągu minionego okresu intensywnych działań proakcesyjnych biskupi opublikowali dwa dokumenty: w marcu 2002 oraz „Słowo" które zostanie odczytane w Polsce

1 czerwca br. Dokument z dnia 21 marca 2002 zaraz w pierwszych zdaniach stwierdza: „Polska przeżywa ważny okres coraz pełniejszej integracji ze strukturami gospodarczymi i politycznymi Unii Europejskiej. W tej ważnej dzisiejszej chwili nie może zabraknąć Słowa Biskupów.

Podejmujemy wielowiekową tradycję Kościoła, który w przełomowych momentach historii Narodu, kierowany światłem Ewangelii starał się kształtować umysły i sumienia wiernych oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby dokonywali właściwych wyborów służących dobru i jedności narodów. W ten sposób podejmujemy pogłębioną refleksję nad miejscem i rolą Polski w coraz pełniej jednoczącej się Europie". Czym się biskupi kierują? Obroną fundamentalnych praw człowieka, integralnym rozwojem osoby ludzkiej i promocją dobra wspólnego. U podstaw tego wszystkiego pozostaje miłość, której owocem jest jedność. Kościół nie prowadzi negocjacji. Jest to konstytucyjne zadanie władz cywilnych. Kościół broni podstawowych zasad Dekalogu oraz wartości duchowych i moralnych, które określają tożsamość narodu. Dokument przypomina dziedziny, których trzeba bronić: życie, małżeństwo i rodzina. Biskupi nie lekceważą trudności, ale wierzą w dobrą wolę stron i doceniają doświadczenie narodów i państw pozostających w Unii od wielu dziesiątków lat. Najnowszy dokument Konferencji Episkopatu Polski przywołuje raz jeszcze już wcześniej przywołane argumenty. Apelują o wzięcie udziału w referendum akcesyjnym, a pozostawiając decyzję dobrze ukształtowanemu sumieniu zwracają uwagę na roztropność, obywatelską odpowiedzialność i troskę o dziś i jutro Ojczyzny.

Z analizy tych dokumentów wyraźnie wyczuwa się prounijną tendencję, ale biskupi polscy inaczej niż np. Episkopat Litwy nie zachęcają wprost do pozytywnej odpowiedzi na pytanie referendalne. Jest to konsekwencja stałej postawy Episkopatu, który przytacza argumenty, ale decyzję pozostawia dojrzałym przemyśleniom wiernych.

Gdańsk, 14 maja 2003 r.

## Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do uczestników Narodowej Pielgrzymki do Rzymu

Serdecznie witam na placu św. Piotra moich rodaków.

Witam księży Kardynałów, Biskupów, Kapłanów i Siostry zakonne. W sposób szczególnie pozdrawiam nieobecnego pośród nas Księdza Prymasa i dziękuję mu za życzliwe słowa, jakie mi przekazał. Życzę mu też szybkiego powrotu do zdrowia.

Witam również serdecznie pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawicieli władz państwowych i terytorialnych. Dziękuję Panu Prezydentowi za życzenia w imieniu Rzeczypospolitej i ważne przemówienie. Bóg zapłać!

W końcu pragnę serdecznie przywitać wszystkich Was tu obecnych, którzy zechcieliście podjąć trud pielgrzymowania w tych dniach tak ważnych dla Kościoła w Polsce - w dniach, w których przedstawiamy Kościołowi powszechnemu dwoje nowych polskich świętych: biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i matkę Urszulę Ledóchowską. Wspominając ich, pragnę w sposób szczególny pozdrowić siostry ze zgromadzeń: Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego - sióstr sercanek, oraz Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego - sióstr urszulanek szarych, jak mówimy.

Zrządzeniem Bożej Opatrzności dane mi było dokonać tej kanonizacji w dwudziestym piątym roku mojego pontyfikatu i w dniu moich urodzin. Bogu niech będą dzięki! I wam dziękuję z całego serca. Cieszę się, że mogę te wszystkie okoliczności świętować w tak liczny gronie przyjaciół. Dziękuję wam za życzliwość oraz za wyrzeczenia i modlitwy, jakie zanosicie w mojej intencji i w intencjach całego Kościoła.

Trudno byłoby zliczyć, ile było tych naszych spotkań na przestrzeni minionych lat. Odbywały się one w Rzymie, w Castel Gandolfo, w różnych krajach świata, ale najbardziej wpisały się w moje serce te spotkania, jakie miały miejsce na ojczystej ziemi. Być może dlatego, że były one szczególnie intensywne, naznaczone głęboką modlitwą i religijną zadumą nad doczesną rzeczywistością każdego z nas i całego Narodu, w której realizuje się zbawczy plan Boga. Zawsze spotkania te były niezwykłym dziełem się świadectwem wiary, która wyrasta z wiary ojców i tworzy ten szczególny klimat życia i szeroko pojętej kultury, który stanowi o tożsamości Narodu.

Tak to przeżywaliśmy w 1979 roku, kiedy w imieniu wszystkich, którzy nie mieli prawa głosu, wołałem do Boga o dar Ducha, aby przemienił oblicze naszej ojczystej ziemi. Rok 1979 - towarzyszył nam wtedy jeszcze wielki pasterz i przewodnik polskiego Kościoła, Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia.

Wspólnym świadectwem umacnialiśmy się również w roku 1983, kiedy w trudnych dla Narodu okolicznościach wspólnie dziękowaliśmy za 600 lat obecności Maryi w Jej jasnogórskim wizerunku, i modliliśmy się o wiarę w siłę dialogu, aby „Polska mogła być dostatkami i szczęśliwa, w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy“ (według słów papieża Pawła VI).

W roku 1987, gdy wciąż jeszcze Naród Polski zmagał się z mocami wrogiej ideologii, wspólnie ożywialiśmy w sobie nadzieję, jaka płynie z Eucharystii ustanowionej na początku „odkupieńczej godziny Chrystusa“, która była „odkupieńczą godziną dziejów człowieka i świata“. Odbywający się wtedy Krajowy Kongres Eucharystyczny na nowo przypominał nam, że Bóg „do końca nas umiłował“.

W roku 1991 były dwa spotkania o szczególnej wymowie. Podczas pierwszego z nich dziękowaliśmy Bogu za dar odzyskanej wolności wewnętrznej, a równocześnie próbowaliśmy zarysować kształt szlachetnego przeżywania tej wolności, opierając się na odwiecznym prawie Bożym zawartym w Dekalogu. Już wtedy staraliśmy się dostrzec zagrożenia, jakie w życiu poszczególnych osób i całego społeczeństwa mogą pojawić się wraz z wolnością pozbawioną norm moralnych. Te zagrożenia istnieją zawsze. Dlatego nie przestaję się modlić, aby sumienie polskiego Narodu było kształtowane w oparciu o Boże przykazania i wierzę, że Kościół w Polsce będzie nieustannie stał na straży ładu moralnego.

Drugie spotkanie w tym roku było związane ze Światowym Dniem Młodzieży w Częstochowie. Nigdy nie zapomnę tego Apelu Jasnogórskiego, w który włączyli się młodzi z całego świata - po raz pierwszy również spoza naszych wschodnich granic. Dziękuję Bogu, że u stóp Jasnogórskiej Pani, dane mi było zawierzyć ich Jej macierzyńskiej opiece.

Potem była krótka, jednodniowa wizyta w Skoczowie w roku 1995, z okazji kanonizacji Jana Sarkandra. I ten dzień przyniósł wiele niezapomnianych i duchowych doświadczeń.

W roku 1997 przeżywaliśmy pielgrzymkę, która obfitowała w znaczące wydarzenia. Pierwszym z nich było zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Wszystkie kongresowe celebracje, a w szczególności statio orbis, przypominały nam, że Eucharystia jest najbardziej skutecznym znakiem obecności Chrystusa „wczoraj, dziś i na wieki“. Drugim wydarzeniem szczególnej wagi było nawiedzenie relikwii św. Wojciecha w 1000-lecie jego męczenniczej śmierci. W wymiarze religijnym wracaliśmy do

korzeni naszej wiary. W wymiarze międzynarodowym to spotkanie było przypomnieniem idei zjazdu gnieźnieńskiego, jaki miał miejsce w tysięcznym roku. Przy tej okazji, wobec prezydentów ościennych państw, mówiłem: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy jakby wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie“.

Dziś, kiedy Polska i inne kraje byłego Bloku Wschodniego wkraczają w struktury Unii Europejskiej, powtarzam te słowa. Nie wypowiadam ich, aby zniechęcać. Przeciwnie, aby wskazać, że te kraje mają do spełnienia ważną misję na Starym Kontynencie. Wiem, że wielu jest przeciwników integracji. Doceniam ich troskę o zachowanie kulturalnej i religijnej tożsamości naszego Narodu. Podzielam ich niepokoje związane z gospodarczym układem sił, w którym Polska - po latach rabunkowej gospodarki minionego systemu - jawi się jako kraj o dużych możliwościach, ale też o niewielkich środkach. Muszę jednak podkreślić raz jeszcze, że Polska zawsze stanowiła ważną część Europy i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, z tej wspólnoty, która wprawdzie na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów, opartą na wspólnej chrześcijańskiej tradycji. Wejście w struktury Unii Europejskiej, na równych prawach z innymi państwami, jest dla naszego Narodu i bratnich narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy. Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje Świadectwa wiary Polaków. Polska potrzebuje Europy. Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej! To jest wielki skrót, ale bardzo wiele się w tym skrócie mieści wieloletniej treści. Polska potrzebuje Europy. Jest to wyzwanie, które współczesność stawia przed nami i przed wszystkimi krajami, które na fali przemian politycznych w regionie tak zwanej Europy Środkowowschodniej wyszły z kręgu wpływów ateistycznego komunizmu.

To wyzwanie stawia jednak przed wierzącymi zadanie - zadanie aktywnego budowania wspólnoty ducha w oparciu o wartości, które pozwoliły przetrwać dziesięciolecia programowej ateizacji. Niech patronką tego dzieła będzie święta

Jadwiga - Pani Wawelska, wielka prekursorka jednoczenia narodów w oparciu o wspólną wiarę. Bogu dziękuję, że dane mi ją było kanonizować właśnie podczas tamtej pielgrzymki.

Długie spotkanie z Polską i jej mieszkańcami, jakie miało miejsce w 1999 roku, było wspólnym przeżywaniem w wierze prawdy, że „Bóg jest miłością”. Było to niejako wielkie narodowe przygotowanie do tego, co przeżywalimy w minionym roku: głębokie doświadczenie prawdy, że „Bóg jest bogaty w miłosierdzie”. Czy jest inne przesłanie, które niosłoby tyle nadziei współczesnemu światu i wszystkim ludziom początku trzeciego tysiąclecia? Nie wahałem się w miejscu szczególnie objawienia miłosiernego Chrystusa, w krakowskich Łągiwnikach, zawierzyć świat Miłosierdziu Bożemu. Gorąco wierzę, że ten akt oddania spotka się z ufną odpowiedzią wierzących na wszystkich kontynentach i przyniesie ich odnowę wewnętrzną oraz umocnienie w dziele budowania cywilizacji miłości.

Przypominam te szczególne spotkania z Polakami, bo w ich duchowej treści zawiera się historia ostatniego ćwierćwiecza Polski, Europy, Kościoła i tego pontyfikatu. Bogu niech będą dzięki za ten czas, w którym doświadczaliśmy obficie Jego łaski.

W kontekście tajemnicy Bożego Miłosierdzia powróćmy raz jeszcze do postaci nowych polskich Świętych. Oboje nie tylko powierzali siebie miłosierdnemu Chrystusowi, ale coraz pełniej stawali się ludźmi miłosierdzia. W pasterskiej posłudze św. Józefa Sebastiana Pelczara szczególne miejsce zajmowała działalność charytatywna. Zawsze żywił przekonanie, że czynne miłosierdzie jest najskuteczniejszą obroną wiary, najwymowniejszym kazaniem i najowocniejszym apostołstwem.

Sam wspierał potrzebujących, a równocześnie podejmował starania, aby opieka nad nimi była zorganizowana i uporządkowana, a nie dorywcza. Dlatego też cenili instytucje charytatywne i wspomagał je swoimi funduszami.

Matka Urszula Ledóchowska całe swoje życie uczyniła misją miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących. Gdziekolwiek rzuciły ją losy, odnajdywała młodzież, która wymagała wykształcenia i duchowej formacji, a także biednych, chorych, osamotnionych, na różne sposoby zranionych przez życie, którzy oczekiwali od niej zrozumienia i konkretnej pomocy. W miarę możliwości nikomu jej nie odmawiała. Jej dzieło miłosierdzia pozostanie utrwalone na zawsze w przesłaniu świętości, które wczoraj stało się udziałem całego Kościoła.

I tak Józef Sebastian Pelczar i Urszula Ledóchowska, którzy towarzyszyli nam dzisiaj w tej duchowej wędrówce po polskiej ziemi, sprowadzili nas na nowo do Rzymu. Raz jeszcze dziękuję wam wszystkim, że zechcieliście tutaj przybyć.

Wczoraj w godzinach popołudniowych ukończyłem 83. rok życia i wkroczyłem w 84. Coraz pełniej uświadamiam sobie, że stale bliższy jest dzień, kiedy trzeba będzie stanąć przed Bogiem z całym tym życiem - i z okresem wadowickim, i z okresem krakowskim, i z okresem rzymskim - i zdać sprawę z władarstwa swego. Ufam Miłosierdziu Bożemu i opiece Matki Najświętszej na co dzień, a zwłaszcza na ten dzień, kiedy się wszystko ma wypełnić na świecie, wobec świata i przed Bogiem. Jeszcze raz Wam dziękuję za te odwiedziny, bardzo sobie je cenię.

*(Następnie, nawiązując do odśpiewanej przez pielgrzymów pieśni, Jan Paweł II dodał:)*

I zdrowia, i szczęścia i błogosławieństwa przez ręce Maryi.

## Integracja Polski z UE w oczach działaczy

**W okresie pomiędzy 19 lutego a 13 kwietnia br. Ośrodek Prac Społeczno - Zawodowych Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, przeprowadził wśród członków zarządów regionów sondaż na temat stosunku działaczy do integracji Polski z UE.**

Ponad 82% działaczy NSZZ „Solidarność” szczebla regionalnego zapowiada udział w referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wśród osób deklarujących udział w referendum 57,6% jest za przystąpieniem naszego kraju do UE, przeciwko ma zamiar głosować co trzeci działacz „Solidarności”, zaś niemal 10% nie ma jeszcze wyrobionego zdania na ten temat.

Większe poparcie dla akcesji wykazują mężczyźni (58%), kobiety są bardziej sceptyczne (53%), również kobiety są bardziej nie zdecydowane (15% pań deklaruje, że nie wie jak będzie głosowało).

Wyraźnie poparcie dla wstąpienia Polski do UE maleje z wiekiem ankietowanych. 75% działaczy związkowych w wieku do 29 lat zdecydowanie popiera naszą akcesję (choć jest to najmniejsza grupa osób), w grupie o wieku pomiędzy 30 a 59 lat poparcie to waha się pomiędzy 55-59%, zaś związkowcy powyżej 60 roku życia w większości deklarują, że zagłosują przeciw wejściu Polski do Unii (54% przeciw, 38% za).

Znaczące poparcie dla integracji wyrażają osoby z wykształceniem podstawowym, zasadniczym zawodowym, średnim ogólnym i wyższym. Mniejszy

entuzjazm przejawiają osoby z wykształceniem średnim zawodowym.

Zdecydowanie popierają wejście Polski do UE pracownicy z sektora prywatnego (70%), nieco mniej z sektora publicznego i z firm o kapitale mieszanym (po 57%).

Związkowcy popierający wejście Polski do Unii Europejskiej najczęściej motywują tę decyzję brakiem alternatywy dla naszego kraju (68,4%). Niemal co trzeci działacz „Solidarności” jest przeświadczony, że zjednoczenie przyniesie Polsce korzyści. Ten układ jest inny niż wśród ogółu Polaków, gdzie ponad połowa badanych jest przekonana o korzyściach płynących z integracji, zaś 42 % nie widzi innego rozwiązania.

Zdecydowana większość działaczy NSZZ „Solidarność” popiera integrację ze względu na lepsze perspektywy dla przyszłych pokoleń (83 %), większość (55 %) jest przekonana, że nasz kraj jest zbyt słaby gospodarczo, by mógł pozostać poza strukturami zjednoczonej Europy. Niemal połowa badanych liczy na zwiększenie możliwości znalezienia zatrudnienia za granicą. Zwolennicy wejścia Polski do UE sceptycznie oceniają możliwości poprawy materialnych warunków życia w Polsce, zmniejszenie bezrobocia, poprawy sytuacji na wsi i w rolnictwie oraz rozwój kultury polskiej.

Wśród osób, które deklarują, że zagłosują przeciwko integracji Polski z UE dominuje przeświadczenie, że wynegocjowane warunki są dla nas niekorzystne (59%), że gospodarka jest zbyt słaba by

sprostać unijnej konkurencji (53%), że integracja będzie niekorzystna dla polskiego rolnictwa oraz że Polska nie jest przygotowana do integracji (po 4%).

Integracji z UE zdaniem działaczy NSZZ „Solidarność” wpłynie korzystnie przede wszystkim na stan środowiska naturalnego w Polsce (73%), na przestrzeganie prawa (62%), na poziom BHP w zakładach pracy (57%).

Akcesja Polski odbije się według ocen ankietowanych niekorzystnie przede wszystkim na funkcjonowaniu przedsiębiorstw państwowych (53%) oraz na funkcjonowaniu indywidualnych gospodarstw rolnych (4 %).

Tyle samo działaczy (po 34%) uważa, że wejście Polski do UE wpłynie korzystnie lub niekorzystnie na stan polskiej gospodarki.

W kwestii zaangażowania się „Solidarności” w kampanię referendalną nieco ponad połowa (51%) odpowiedziała, że Związek powinien ograniczyć się do przekazywania jedynie rzetelnych informacji na temat referendum. Co czwarty badany uważał, że „Solidarność” powinna opowiedzieć się zdecydowanie za integracją i przekonywać swoich członków do głosowania na „TAK”. Jeden na dziesięciu członków uważał, że „Solidarność” powinna być przeciwko integracji i wzywać głosujących do odrzucenia integracji. Również co dziesiąty ankietowany proponował by „Solidarność” wyłącznie nawoływała do jak najliczniejszego udziału w referendum.



FinLife Spółka Akcyjna powstała w 2001 roku w wyniku umowy kupna CIGNA S.A. przez SUOMI MUTUAL – największe i najstarsze towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych z Finlandii.

Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 99 mln zł, co stawia FinLife w czołówce towarzystw ubezpieczeń na życie w Polsce pod tym względem.

W ofercie Towarzystwa znajdują się bardzo nowoczesne produkty dla klientów indywidualnych, jak również ubezpieczenia grupowe i finansowe.

Strategia jaką realizuje FinLife daje pozytywne rezultaty. W ciągu ostatnich dwóch lat zbudowano sprawną organizację, która należy dziś zarówno pod względem posiadanych kapitałów jak i wyników w zarządzaniu aktywami, do czołówki działających w Polsce firm ubezpieczeniowych. Rentowność naszych funduszy w skali ostatniego roku wynosi: Fundusz Obligacji – 18,06%, Fundusz Zrównoważony – 11,71%, Fundusz Aktywny – 9,18% oraz Fundusz Gwarantowany – 9%. Dynamika przypisu składki za 2002 r. osiągnęła 70% i znacznie przekroczyła wskaźniki osiągnięte przez

cały rynek ubezpieczeniowy. To są niewątpliwie powody do zadowolenia, szczególnie w obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce.

Budowanie relacji partnerskich z wybranymi segmentami rynkowymi, w tym przede wszystkim z organizacjami społecznymi i gospodarczymi pozwala Towarzystwu na realizację przyjętych planów sprzedaży w chwili obecnej i co najważniejsze daje bardzo dobre perspektywy rozwoju na przyszłość.

Stawiając na ubezpieczenia grupowe FinLife konsekwentnie rozbudowuje relacje ze związkami zawodowymi, szczególnie w takich grupach zawodowych jak nauczyciele i pielęgniarki.

Rozwija systematycznie współpracę z organizacjami ratowniczymi: GOPR i WOPR. Współpraca ta ma na celu z jednej strony wspomaganie tych organizacji na zasadzie sponsoringu, z drugiej zaś gwarantuje ubezpieczanie na życie ich członków, podczas wykonywania ich ważnej społecznie misji. Ten rok pokazał, że nawet tak doskonali fachowcy jak ratownicy GOPR ulegają wypadkom w trudnych i zmiennych warunkach pogodowych, jakie występują w polskich górach.

Towarzystwo współpracuje z organizacjami charytatywnymi. Należy do sieci partnerów PCK,

ubezpiecza Monar i Caritas kilku diecezji w Polsce, a także wspiera te organizacje.

Wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem realizuje akcję mającą na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży na drogach. W licznych szkołach na terenie całej Polski organizowane są spotkania edukacyjne, a dzieci otrzymują odblaski z misiem FinLi – maskotką akcji.

FinLife SA za swoje osiągnięcia rynkowe został uhonorowany prestiżowymi nagrodami:

Nagrodą Polskiego Klubu Biznesu za najlepszy debiut w biznesie w 2002 r. oraz nagrodą Srebrnego Parasola przez miesięcznik finansowy „Home & Market”.

Ubezpieczenia na życie to działalność dla ludzi, a najlepszym dowodem na słuszność tej tezy jest sukces nowego na rynku, a już mającego ugruntowaną pozycję Towarzystwa FinLife S.A.

W województwie podlaskim znajduje się:

*Oddział Regionalny FinLife S.A.*

*15-093 Białystok, ul. Suraska 1 lok. 209,*

*fax. (085) 74 22 883;*

*tel. (085) 74 22 885,*

*e-mail: bialystok@finlife.com.pl*

**BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
REGIONU PODLASKIEGO**

**SOLIDARNOŚĆ**

**ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 203, 15-093 Białystok, tel. 7423-246 w. 310, fax 742-32-48**

**REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)**

**Artur Jan Szczyński (sekretarz redakcji),  
oraz Zespół.**

**WYDAWCA: Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.**